

TV JERZY
BROSZKIEWICZ:

„Przepis ze starej kroniki”

11 V godz. 21.30 p. 1

Autor określa ten utwór jako libretto operowe. Z całym znanstwem przedmiotu przystępuje do konstruowania widowiska muzycznego, aranżuje je i komentuje zarazem. Wprowadza nas dzięki temu niejako za kulisy, ukazując mechanizmy funkcjonowania pewnego typu opery i teatru w ogóle. Bawi się wzorcami literackimi o spetryfikowanych schematach, według których w sytuacji tzw. trójkąta mąż musiał być stary, łatwowierny i ślepo zakochany w swej małżonce. Tę z kolei obdarzano wszelkimi powabami ciała i młodości, nie skapiąc jej przewrotnego sprytu. Tym trzecim bywał młodzieniec niebywale ognisty i piękny, nie gardzący trucizną ani nożem dla osiągnięcia własnego celu.

Jak widać, Broszkiewicz sięgnął po swój przepis do barwnej i krwistej epoki renesansu, a w każdym razie do jej popularnego obrazu. A sięgnął po to, aby zabawić siebie i widzów stylizacją i dowcipnym pastiszem pewnych wzorów literackich i stylów teatralnych.